

MARIA ZMIERCZAK (Poznań)

Własność w ideologii narodowych socjalistów

1. Problem badawczy. Wśród cech charakterystycznych i istotnych reżimów totalitarnych od czasu sławnej definicji Carla Joachima Friedricha i Zbigniewa Brzezińskiego wymienia się z reguły „kontrolę nad gospodarką”. Badacze totalitaryzmu podkreślają, iż pod tym względem nie było różnicy między komunizmem czy nazizmem¹. Z kolei inni badacze kładą nacisk na to, że ‘socjalizm’ Hitlera był wyłącznie demagogią, gdyż niewiele się zmieniło w stosunkach własnościowych. Niniejsze rozważania mają na celu odtworzenie rozumienia własności w ujęciu nazistów. Przyjrzenie się bliżej problemowi własności w ideologii nazizmu pozwala bowiem wysnuć wniosek, iż oba stanowiska nie wykluczają się: wydaje się bowiem, iż treść wpisywana w pojęcie własności pozwoliła później nazistom na nieograniczoną ingerencję w gospodarkę, bez podejmowania procesów nacjonalizacji. Bez trudu można wykazać, że stosunek nazistów do własności był zdeterminowany ich rasizmem i darwinizmem społecznym, a założenia ideologiczne dotyczące własności sprzyjały praktycznym posunięciom w zakresie ograniczania prawa własności i podporządkowania gospodarki państwu, a ściślej – rządzącej nim partii i jej wodza.

2. Własność w programie NSDAP, wypowiedziach Hitlera i innych ideologów. Enuncjacje na temat własności zarówno w programie NSDAP, w *Mein*

¹ Zob. K.Hornung, *Das totalitäre Zeitalter. Bilanz des 20. Jahrhunderts*, Propyläen – Berlin – Frankfurt/Main 1993, s. 54: *Während der Marxismus-Leninismus die direkten Formen der Leitung und Planung der Volkswirtschaft sowie aller anderen gesellschaftlichen Bereiche (...) auf der Grundlage des „sozialistischen Eigentums“ praktizierte, also die Verstaatlichung aller wesentlichen Produktionsmittel durch den monopolistischen Einparteistaat, benützte das nationalsozialistische System eher indirekte Formen der dirigistischen Staatskontrolle über formell private Unternehmen und Konzerne, die jedoch vollkommen der Politik und den Zielen der Partei unterworfen wurden.*

Kampf Hitlera czy w innych wypowiedziach i pismach czołowych nazistów, są relatywnie skąpe.

W 25-punktowym programie NSDAP z 24 II 1920 r. termin „własność” (*Eigentum*) nie pojawia się ani razu. Kilka punktów programu wyraźnie jednak odnosi się do sposobu korzystania z własności, a jeden do wywłaszczenia. Można by powiedzieć, iż program milczał na temat prawa do własności, za to jasno przewidywał jej ograniczanie. Punkt 11 programu przewidywał „zniesienie nie pochodzących z pracy i bez trudu zdobytych dochodów”, oraz zniesienie wyzysku, co określano jako „zniesienie niewoli odsetek”². W innych punktach mowa była o upaństwowieniu przedsiębiorstw, które już miały formę spółek akcyjnych (trustów) oraz o partycypacji w zyskach pracowników wielkich zakładów przemysłowych (punkty 13 i 14)³. Punkt 16 programu przewidywał komunalizację wielkich domów towarowych (*Warenhäuser*) i tanie ich udostępnienie drobnym rzemieślnikom. Jeden jedyny raz w programie użyto terminu „wywłaszczenie bez odszkodowania”, przy czym sformułowanie punktu 17 nie jest jasne, mowa w nim bowiem o „odpowiedniej do potrzeb narodowych reformie rolnej, stworzeniu ustawy w celu nieodpłatnego wywłaszczenia ziemi dla celów ogólnospołecznych, zniesieniu renty gruntowej oraz zakazie spekulacji gruntami”⁴. Ten ostatni punkt uzyskał „właściwą” interpretację Hitlera już w 1928 r., kiedy w specjalnym oświadczeniu przywódca NSDAP podkreślił, że chodzi tylko o stworzenie prawnych możliwości wywłaszczenia w przypadku niewłaściwego użytkowania ziemi i że odnosi się to jedynie do żydowskich spółek spekulujących gruntami⁵. Niewątpliwie do korzystania z własności odnosiły się także dwa ogólne punkty programu NSDAP, mianowicie zamieszczone w pkt. 24 hasło *Dobro wspólne przed dobrem własnym* oraz zawarty w pkt. 10 obowiązek działania na rzecz

² Zob. Das Parteiprogramm. Wesen, Grundsätze und Ziele der NSDAP, hrsg. u. erläutert von Alfred Rosenberg, 20. Aufl., Zentralverlag der NSDAP, Fr. Eher Nachf., München 1939, s. 16: *Abschaffung des arbeits- und mühelosen Einkommens, Brechung der Zinsknechtschaft* (podkreślenie w oryg., dalej cyt. jako Das Parteiprogramm).

³ Ibidem, s. 16: 13. *Wir fordern die Verstaatlichung aller (bisher) bereits vergesellschafteten (Trusts) Betriebe.* 14. *Wir fordern Gewinnbeteiligung an Grossbetrieben.*

⁴ Ibidem, s. 16–17: 17. *Wir fordern eine unseren nationalen Bedürfnissen angepasste Bodenreform, Schaffung eines Gesetzes zur unentgeltlichen Enteignung von Boden für gemeinnützige Zwecke. Abschaffung des Bodenzinses und Verhinderung jeder Bodenspekulation.*

⁵ Oświadczenie Hitlera brzmiało: *Gegenüber den verlogenen Auslegungen des Punktes 17 des Programmes der NSDAP von seiten unserer Gegner ist folgende Feststellung notwendig: Da die NSDAP auf dem Boden des Privateigentums steht, ergibt sich von selbst, dass der Passus, ‚Unentgeltliche Enteignung‘ nur auf die Schaffung gesetzlicher Möglichkeiten Bezug hat, Boden, der auf unrechtmäßige Weise erworben wurde oder nicht nach den Gesichtspunkten des Volkswohls verwaltet wird, wenn nötig zu enteignen. Dies richtet sich demgemäß in erster Linie gegen die jüdischen Grundstücksspekulations-Gesellschaften. München, den.13.April 1928, gez. Adolf Hitler.* Zob. Das Parteiprogramm, o.c., s. 47–48.

wspólnoty⁶. Łatwo zauważyć, iż jedynie trzy punkty zawierały zapowiedzi konkretnych zmian w prawie własności: było to upaństwowienie trustów, skomunalizowanie wielkich domów towarowych oraz zapowiedź reformy rolnej i zmian w ustawie o wywłaszczaniu gruntów. Sprawa własności ziemi była w początkach istnienia NSDAP bardzo ważnym zagadnieniem, o czym świadczy specjalny manifest w kwestii chłopskiej oraz rolnictwa⁷.

Brak wypowiedzi na temat gwarancji własności prywatnej był zamierzony: cały tekst wylicza przede wszystkim obowiązki obywateli i obowiązki rządzących, zaś kategorią pojęciową używaną najczęściej jest „naród” (*Volk*), a nie „jednostka” czy „obywatel”.

Z drugiej strony warto podkreślić, że żaden z przywódców i ideologów NSDAP nie wypowiadał się pryncypialnie przeciw instytucji własności prywatnej. Już w komentarzu do omówionego programu Alfred Rosenberg podkreślał, że to marksiści odmawiają uznania dla własności prywatnej i kłamliwie określają *własność jako kradzież*⁸. Naziści zawsze podkreślali, że *nie samo istnienie kapitału jest złe, gdyż przecież jest on efektem pracy i już z tego tytułu nie może jego istnienie być niemoralne*⁹. Brzmi to niemal jak cytaty z Johna Locke’a i należy zgodzić się z Markiem Maciejewskim, że występuje tu zbieżność z klasyczną doktryną liberalną, jeśli chodzi o wyjaśnianie genezy kapitału¹⁰.

⁶ Ibidem, s. 16 i 18: *10. Erste Pflicht jedes Staatsbürgers muss sein, geistig oder körperlich zu schaffen. Die Tätigkeit des Einzelnen darf nicht gegen die Interessen der Allgemeinheit verstossen, sondern muss im Rahmen des gesamten und zum Nutzen aller erfolgen... 24. [...] Die Partei als solche vertritt den Standpunkt eines positiven Christentums, ohne sich konfessionell an ein bestimmtes Bekenntnis zu binden. Sie bekämpft den jüdisch-materialistischen Geist i n und a u s s e r uns und ist überzeugt, dass eine dauernde Genesung unseres Volkes nur erfolgen kann von i n n e n heraus auf der Grundlage: gemeinnutz vor Eigennutz.*

⁷ Zob. Aneks, Oficjalny manifest NSDAP w sprawie stanowiska partii w kwestii chłopskiej oraz rolnictwa, zamieszczony w: A. Hitler, *Mein Kampf*, Wyd. Scripta manent, Krosno 1992, s. 273–279.

⁸ Das Parteiprogramm, s. 9 i s. 44, gdzie autor pisze o *jedem wirklich denkenden Menschen als lebens- und kulturfeindlich erscheinenden Gedanken des Marxismus (Eigentumsleugnung, Verneinung von Volkstum und Persönlichkeit, materialistische Natur- und Geschichtsauffassung usw.)...*

⁹ Zob. B. Köhler, *Wirtschaft und Sozialismus. Rede gehalten am 23. November 1934 in Hamburg*, Zentralverlag GmbH, Berlin 1935, s. 13: *Denn das Kapital an sich kann ja nichts Unsittliches sein, da es aus der Arbeit kommt und die Arbeit ja nichts Unsittliches ist. Wenn die Arbeit sittlich ist, wenn die Arbeit das Beste und Höchste ist, was wir in unserem leiblichen Leben tun können, dann kann das Ergebnis dieser Arbeit nicht schlechthin schlecht und unsittlich sein, genau so wenig wie ein Schwert an sich nicht schlecht und unsittlich ist, denn es ist ja dazu da, ein recht zu verteidigen. Erst wenn es missbraucht würde, wäre es unsittlich.* Bernhard Köhler, Leiter der Kommission für Wirtschaftspolitik der NSDAP, był bardzo płodnym popularyzatorem narodowosocjalistycznej polityki gospodarczej.

¹⁰ M. Maciejewski, *Ruch i ideologia narodowych socjalistów w Republice Weimarskiej*, PWN, Warszawa – Wrocław 1985, s. 330. Zob. ibidem, przypis 130, gdzie cytaty z pracy B. Köhlera, *Das Recht auf Arbeit*, gdzie czytamy: *Das Recht auf Eigentum ist also das Recht auf einen eigenen Leistungsraum, den der Eigentümer durch Arbeit erwirbt und erhält.*

Naziści przedstawiali swoje poglądy na własność jako zasadniczo odmienne od poglądów socjalistów i komunistów, czy – często operowano tym pojęciem – od bolszewizmu. Co do zasady istnienie własności prywatnej uznawali za wyraz tradycji kulturowej Europy, własność prywatna dowodziła jej wyższości i sama w sobie była świadectwem kultury społeczeństwa, które gwarantowało jej ochronę. Warto zauważyć, że nawet amerykański recenzent *Mein Kampf* uznał, że Hitler jest niezwykłym człowiekiem, a wśród jego zalet i zasług wymieniał „wykorzenienie komunizmu” oraz ochronę prawa własności prywatnej¹¹.

Na ogół własność traktowano jako wyraz twórczej pracy, rozwoju, a nawet jako wyraz osobowości jednostki. Można by tu mnożyć cytaty, toteż ograniczę się do kilku przykładów.

Dążenie do własności często przedstawiano jako naturalne dążenie człowieka, a własność prywatną jako „podstawę całej ludzkiej kultury”, której zniszczenie byłoby „równoznaczne ze zniszczeniem wszystkich związków społecznych”. Własność jako świętą określił nawet „Der Angriff” z 1929 r.¹² W przemówieniu na 2. Niemieckim Kongresie Pracy w maju 1934 r. Hitler również stwierdził, że *jasne jest i oczywiste, że tylko twórca sam winien włączyć swoim dorobkiem, to jest podstawa własności prywatnej*. Powiedział też, że właśnie wśród ras wyższych jest większe różnicowanie indywidualnych jednostek, a tym samym i ich różnicowanie pod względem własności¹³. Hitler często też argumentował, że sprzeciw i krytyka instytucji własności prywatnej to wymysł Żydów, którzy nie potrafią niczego stworzyć ani wyprodukować. W *Mein Kampf* jest wiele takich passusów, sugerujących, iż instytucja własności prywatnej jest atakowana przez tych, którzy nie potrafią pracować, a co najwyżej udają pracę, by pasożytować na innych¹⁴. Argument ten Hitler wykorzystywał stale w swoich przemówieniach¹⁵.

¹¹ James W. Gerard, *Hitler as He Explains Himself*, „The New York Times Book Review”, 15 X 1933, cyt. za N. Finkelsteinem, *Przedsiębiorstwo Holocaust*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2001, s. 13 (przyp. 4).

¹² Cytaty z „Der Angriff” z 14.11.1929 i 27.10.1929, tu podaję za J. Jokisalo, *Den Arbeiter für die NSDAP zu gewinnen. Zur Ideologie und Massenbasis des deutschen Faschismus 1933–39*, s. 89.

¹³ Hitler, Rede auf dem 2. Deutschen Arbeitskongress, tu cytuję za J. Jokisalo, o.c., s. 89.

¹⁴ Na przykład Hitler, *Mein Kampf*, tłum. I. Puchalska, P. Marszałek, Wyd. Scripta Manent, Krosno 1992, s. 47–49, 125–127.

¹⁵ Zob. przemówienie z 9 VI 1927, Dok. 144 w *Hitler. Reden, Schriften, Anordnungen*, Band II, Vom Weimarer Parteitag bis zur Reichstagswahl, Juli 1926 – Mai 1928, teil 1, Hrsg. Und kommentiert v. Bärbel Dusik, Paris 1992, s. 363: *Der Arier versucht seine Kinder selbst zu ernähren durch die Arbeit. Die Kinder sie sind versorgt durch ihre Vorfahren. Das ist ähnlich der Biene. Der Jude hat ein anderes Prinzip. Auch er ernährt sein Kind und versucht, Imperialist zu sein, nicht dass er die Arbeit leistet, sondern, dass er andere dafür tätig sein lässt, dass er andere zinsbar macht. So wie die Raupe stirbt, so sterben die anderen Völker, wenn die kleinen Larven des Juden grösser werden*. To jeden z licznych przykładów darwinistycznej retoryki Hitlera.

Naziści krytykowali ideę jakiegokolwiek zamachu na własność prywatną i bronili kapitalizmu. Jednakże ta obrona była oparta na argumentacji rasi-stowskiej i darwinistycznej¹⁶. Własność należała do tych, którzy wykazywali się inteligencją, lepszą rasą i większymi zdolnościami. Hitler często odwoływał się do tych argumentów. Dobrym przykładem obrony kapitalizmu może być taki oto fragment jego przemówienia: *Określa się kapitalizm jako system wyzysku. Warsztat i maszyny, wynalazca i kapitał przedsiębiorstwa, wszystko to jest konieczne dla produkcji dóbr... Chce się uspołeczniać i właściciela, osobę, znieść. Czy produkcja jest możliwa bez wynalazcy? Także organizator jest wynalazcą. Kto będzie kierował? (...) W życiu jednak rządzi dobór, wynalazca musi się wybić przez długoletnią pracę. Musi odczuwać osobistą więź ze swoim dziełem, do tego trzeba osobistego zaangażowania w obowiązki. Tylko prawo własności wytwarza je. Wspólnota nie może zastąpić tej inicjatywy. Głód i miłość są tutaj siłami napędowymi: przede wszystkim miłość do dzieci. ...To jest elementarne prawo natury, troska o potomstwo... To jest prawo odwiecznego porządku świata (Gesetz der Weltordnung), którego nie można naruszyć. I produkcja jest nie do pomyślenia bez własności, którą zawiera w sobie troska o dzieci...*¹⁷ Do tej darwinistycznej argumentacji Hitler odwoływał się chętnie, między innymi w sporach prowadzonych ze Strasserami. W 1930 roku, w czasie sporu z Otto Strasserem o kierunki działania i program NSDAP, powiedział: *Demokracja doprowadziła świat do ruiny, a mimo to pan chce ją rozciągnąć na sferę gospodarczą. Byłby to koniec gospodarki niemieckiej... Kapitałiści wysunęli się na czoło dzięki swym zdolnościom i na zasadzie selekcji, co jeszcze raz dowodzi tylko wyższości ich rasy, mają prawo do kierowania innymi, a pan chciałby jakiejś nieudolnej rady zarządzającej czy też rady robotniczej, która się na niczym nie zna i nie ma nic do powiedzenia; żaden kierownik życia gospodarczego na to by się nie zgodził. I dodał – w odpowiedzi na pytanie, czy upaństwowił by zakłady Kruppa –oczywiście, zostawiłbym je w spokoju. (...) Tylko wtedy, gdyby ci ludzie zaczęli działać na przekór interesom narodowym, państwo by się wtrąciło. Ale po to nie trzeba wywłaszczać ani dawać robotnikom prawa do udziału w zarządzaniu; trzeba tylko mocnego państwa*¹⁸.

Argumentu, iż dążenie do wywłaszczenia to wymysł żydowski, użył Hitler także w kampanii przeciwko wywłaszczeniu książąt niemieckich bez odškodowania. Plebiscyt w tej kwestii, z inicjatywy SPD i KPD, odbył się jak

¹⁶ Tezę tę bardzo dobrze udokumentował J. Jokisalo w pracy *...Den Arbeiter für die NSDAP zu gewinnen. Zur Ideologie und Massenbasis des deutschen Faschismus 1933–39*, Oulu 1988, passim.

¹⁷ Rede auf NSDAP-Versammlung in Eutin, 9. Mai 1926, w: *Hitler. Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933*, Band I, *Die Wiedergründung der NSDAP, Februar 1925 – Juni 1926*, hrsg. u. kommentiert v. Clemens Vollhals, München – London – New York – Paris 1992, s. 427, Dok. 141 (tłum. M.Z.).

¹⁸ Cyt. Za A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, cz. I, Czytelnik, Warszawa 1970, s. 185–186.

wiadomo 20.6.1926 r. i nie przyniósł wymaganej większości głosów. Hitler wypowiadał się przeciwko wywłaszczeniu bez odszkodowania. Stanowisko NSDAP ujął następująco: 1. *Domagamy się, żeby nie dawano książętom niczego, co do nich nie należy.* 2. *Nie będziemy tolerować, by im zabierano to, co do nich należy, gdyż opieramy się na poszanowaniu prawa i nie damy żadnemu żydowskiemu systemowi wyzysku pretekstu prawnego do całkowitego ograbienia naszego narodu. Nie istnieją dla nas dziś książęta, są tylko Niemcy*¹⁹.

W nazistowskiej retoryce kapitał był efektem pracy twórczej. Ta ostatnia była właściwością przypisywaną jedynie rasie aryjskiej, germańskiej. Hitler starannie odróżniał kapitał twórczy od pasożytniczego, ten ostatni nie jest owocem pracy. Kolejnym elementem było głoszenie hasła walki z międzynarodowym żydowskim kapitałem, który uzależnił od siebie Niemcy. Przykładem, którym Hitler najczęściej operował, było przekształcenie kolei niemieckiej w spółkę akcyjną 1 IX 1924, obciążoną hipoteką 11 mld marek w złocie na poczet repartycji w ramach planu Dawesa, co Hitler dawał jako przykład odejścia od wcześniej uspołecznionego przedsiębiorstwa²⁰.

Rasizm i antysemityzm wyznaczały więc rozumienie i stanowiły uzasadnienie istnienia własności prywatnej. Po pierwsze, darwinistyczne dążenie do przetrwania i wychowania potomstwa uzasadniały z natury prawo własności. Jest też oczywiste, że nierówność biologiczna wyraża się w zróżnicowaniu własności. Wreszcie, zniesienie własności prywatnej zmniejsza motywację dla produktywności.

Drugim elementem było twierdzenie, iż własność prywatna jest przejawem wyższej kultury, że poszanowanie własności jest dowodem wyższej rasy. Ten argument był także wykorzystany przeciw marksistom i bolszewizmowi, dowodem na to, że ich rzecznicy Żydami, a ich idee właściwie są przejawem rasowej podrzędności. Tylko Niemcy i aryjczycy są zdolni do tego, by szanować

¹⁹ Rede auf NSDAP-Führertagung in Bamberg, 14. Februar 1926, w: *Hitler, Reden, Schriften, Anordnungen*, o.c., Bd. I, s. 296, dok. 101. To właśnie przemówienie Goebbels skomentował w swoim dzienniku z prerażeniem: „Czułem się zdruzgotany. Kim jest Hitler? Reakcjonistą? Zadziwiająco niezdamy i niepewny... Naszym celem jest zniszczenie bolszewizmu. Bolszewizm jest żydowskim wytworem!... Wywłaszczenie książąt! Prawo jest prawem. Także dla książąt. Nie podważać zasady prywatnej własności. (sic!). Przeróżające!”, zob. I. Kershaw, *Hitler. 1889–1936*, Hybris, DW Rebis, Poznań 2002, s. 240–241. Tzw. północno-zachodnia wspólnota robocza NSDAP, której przewodził Gregor Strasser, popierała wywłaszczenie, stąd rozczarowanie Goebbelsa.

²⁰ Zob. Rede auf NSDAP-Versammlung in Nürnberg, *Marxisten, warum habt ihr den Arbeiter Hirschmann ermordert?*, 9 VI 1927, ...*da ging man denn hier unter der Führung von Marxisten und Zentrum, tatsächlich die Reicheisenbahn dem Daweskapital zu geben. Man hat sie der internationalen Finanz ausgeliefert. Das was schon sozialisiert war, das wurde abgeschafft. In den Versammlungen schrie [man,] alles müsste sozialisiert werden und der sozialisierte Betrieb wurde abgeschafft*, w: *Hitler. Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933*, Band II., Teil 1: *Juli 1926 – Juli 1927*, hrsg. V. B. Düsik, s. 357 (Dok. 144). Hitler wielokrotnie wykorzystywał sprawę kolei dla wykazania fałszu socjaldemokratów, zob. dok. 57 w T. I (przypis 15).

własność. Ten wątek pojawił się na przykład w przemówieniu Roberta Ley'a, który jako jeszcze urzędujący szef Frontu Pracy opublikował w 1940 roku mowę *Od proletariusza do pana*, w której czytamy, że *im wyższa rasa, tym silniejsze jest pojęcie własności jako wyrazu sukcesu i osobowości. Wszystkie podrzędne rasowo ludy chwalą kolektywizm, jednakże wyższa rasa zmierza ku osobowości i własności. Dlatego też wiemy, że niemiecki robotnik nie ma bardziej pociągającego marzenia, jak nazwać jakiś domek swoim własnym*²¹.

3. Treść i wykonywanie prawa własności w ujęciu propagandy i nauki prawa. Socjalizm Hitlera i nazistów nie polegał zatem na zniesieniu własności prywatnej, w tym sensie – zważywszy na to, jak termin ten był rozumiany od połowy XIX wieku, a był rozumiany jako idea zniesienia prywatnej własności środków produkcji – socjalizm ten miał oznaczać zawsze tylko nacjonalizm. Zresztą Hitler i jego propagandyści wielokrotnie powtarzali, że nie chodzi o socjalizm, ale o narodowy socjalizm²², o walkę z kapitałem międzynarodowym, czyli w rozumieniu Hitlera – żydowskim. Z drugiej strony przesycone to było ideami służby własności dla narodu. Idee jedności narodowej, społecznej sprawiedliwości, solidaryzmu i służby narodowi – miały być podstawą do uznania praw właściciela.

Jeśli więc naziści nie kwestionowali zasady istnienia prawa własności, i także własności środków produkcji czy kapitału, to podkreślali zawsze, iż nie jest to prawo bezwzględne. Własność jest służbą społeczną, wiąże się z altruizmem i koniecznością uwzględniania dobra wspólnego. Wiadomo, że już w programie NSDAP punkt 19 zawierał postulat *zastąpienia służącego materialistycznemu porządkowi świata prawa rzymskiego przez niemieckie prawo wspólnotowe*²³. To niezbyt precyzyjne sformułowanie służyło przez 12 lat Trzeciej Rzeszy dla uzasadniania nowego rozumienia prawa własności. Teza była oczywiście fałszywa, gdyż nawet prawo rzymskie nie znało nieograniczonego korzystania z prawa własności. Chętnie podkreślano, że narodowo-socjalistyczne pojęcie własności jest całkowicie różne od marksistowskiej idei wywłaszczenia, ponieważ *co do zasady uznaje własność prywatną*²⁴. Wska-

²¹ R. Ley, *Vom Proleten zu Herrn*, Berlin 1940, b.s., tłum. M. Z.

²² Zob. A. Rosenberg, *Schriften und Reden*, t. II, *Schriften aus den Jahren 1921–1923*, München 1943, s. 721–723: *Der Sozialismus als Wirtschaftsgedanke ist eine Zweckmäßigkeitserforderung zur Sicherung des Volkes und der inneren Stärkung des Staates, um der Nation als Ganzes im Kampfe der Rassen und Völkern ihr Dasein zu sichern. Darum halten wie es für zweckmäßig von der Bezeichnung ‚nationaler Sozialismus‘ abzusehen und die Bezeichnung Nationalsozialismus beizubehalten*. Cytat z art. Nationaler Sozialismus oder Nationalsozialismus, opublikowanego przez Rosenberga w *Völkischer Beobachter* z 1 IX 1923 r.

²³ Das Parteiprogramm, o.c., s. 17: *19. Wir fordern Ersatz für das der materialistischen Weltordnung dienende römische Recht durch ein deutsches Gemeinrecht*.

²⁴ Zob. Dr. Hans Buchner, *Grundriss einer nationalsozialistischen Volkswirtschaftslehre*, Verlag. Fr. Eher Nachf. GmbH, München, b.d., s. 22–23, rozdział „Nationalsozialistische Besitz- und Eigentumstheorie“, gdzie na s. 22 czytamy: *Die grundsätzliche Anerkennung des*

zywano na podobieństwo między narodowosocjalistycznym pojęciem własności a średniowiecznym, staroniemieckim systemem lennym²⁵. Własność w rozumieniu narodowosocjalistycznym oznaczała coś w rodzaju lenna nadanego przez wspólnotę, rodzaj powiernictwa, które w wypadku naruszenia interesów wspólnoty mogło być cofnięte – pisano o w propagandowych broszurach²⁶. Pojęcie własności jako służby społecznej dawało możliwości sterowania gospodarką i w istocie nie przeszkadzało w uzyskaniu totalnej nad nią kontroli.

Traktowanie własności jako swego rodzaju służby społecznej nie było jedynie wytworem propagandowym. Także prawnicy uniwersyteccy podjęli walkę z liberalnym pojmowaniem własności i praw właściciela. Wiadomo, że kodeks cywilny się nie zmienił, i nadal obowiązywał w III Rzeszy. Jednakże własność niektórych szczególnych rodzajów rzeczy została uregulowana odmiennie niemal od początku rządów Hitlera. Szczególną rolę odegrała tu ustawa o zagrodach dziedzicznych (*Erbhof*) z 29 IX 1933 roku, dla której wyraźną przesłanką ideologiczną był rasizm i ideologia „Blut und Boden”. Ustawa ta przewidywała szczególną ochronę gospodarstw, których właścicielami mogli być jedynie „chłopi pochodzenia niemieckiego lub podobnego i przyzwolici”, zakazywała też obciążania takich gospodarstw hipoteką oraz zakaz ich dzielenia w drodze spadkobrania. Ustawa była oparta na przyjętym jeszcze w 1920 r. programie, którego pkt. 3.2. przewidywał, iż *Ziemię mogą posiadać tylko członkowie narodu niemieckiego*²⁷. Ponadto wkrótce po objęciu władzy przez Hitlera zmieniono ustawy o przymusowym wywłaszczeniu gruntów na cele społeczne²⁸. Wymownym przykładem przeniesienia na grunt nauki pra-

Privateigentums, seine gliedhafte Beschränkung und Umgrenzung im korporativen Organ der Volkswirtschaftsordnung, sein Standort in Verrichtungsprozess der volkswirtschaftlichen Ausgliederungsbeziehungen trennt den Nationalsozialismus scharf von marxistischem Enteignungswahn, demokratischer Finanzdiplomatie und liberaler Geschäftspolitik.

²⁵ Ibidem, s. 23.

²⁶ Ibidem, s. 23: *In diesem Sinn sind gewisse theoretische Begriffe des Nationalsozialismus zu verstehen, welche das Eigentum des einzelnen gewissermassen als Beileihung seitens der Volksgenossenschaft auffassen, es bei Missbrauch oder Verletzung öffentlicher Interessen zurückfordern oder für die Allgemeinheit in Pflicht zu stellen sich berechtigt halten. Damit ist deutlich eine scharfe Grenze gegen alle desorganisierenden marxistischen Enteignungsexperimente gezogen, die eine verleumderische politische Agitation auch dem Nationalsozialismus unterstellen will. Dieser setzt lediglich dem Eigentums = Nutzungs = und Besitzrecht des einzelnen das Familienrecht, Genossenschaftsrecht und Volksgemeinschaftsrecht zur Seite.* Broszura została wydana jako Heft 16. w serii „Nationalsozialistische Bibliothek”. Tu cytuję z 4 wydania.

²⁷ Oficjalny manifest NSDAP w sprawie stanowiska partii w kwestii chłopskiej oraz rolnictwa, Aneks do A.Hitler, *Mein Kampf*, s. 275.

²⁸ Na temat nowego uregulowania własności i wywłaszczenia gruntów w III Rzeszy zob. F. Wieacker, *Bodenrecht*, Hanseatische Verlagsanstalt, Hamburg 1938, passim.

wa cywilnego założeń nazizmu były publikacje wybitnego cywilisty, Franza Wieackera, zawarte w książce *Wandlungen der Eigentumsverfassung*. Wieacker przede wszystkim zaczyna od tego, iż nie można opisywać własności z normatywistycznego punktu widzenia, trzeba to pojęcie wypełnić konkretną treścią. W związku z regulacjami własności ziemi, które naziści wprowadzili ustawą o tzw. zagrodach dziedzicznych, Wieacker uznał, że pojęcie własności, o której mowa w paragrafie 903 BGB, w gruncie rzeczy pozostaje puste, gdyż należy mówić osobno o własności ziemi i osobno o własności rzeczy, a i ta pozostaje różnicowana. Jak pisał, „Nie ‘własność’ jest instytucją obowiązującego prawa niemieckiego, ale są nimi ‘własność gruntu’ i ‘własność rzeczy’ (*Fahrnis*), a i te dwa urządzenia zyskują swą konkretną jedność dopiero wówczas, gdy zostaną ujęte i opisane jako poszczególne grupy rzeczy, jak ‘zagroda dziedziczna’ (*Erbhof*), ‘dom na wynajem’ (*Miethaus*), ‘urządzenia przemysłowe’ (*Industriegeländer*), ‘dewizy’ (*Devisen*), ‘książki’ (*Bücher*). Konkretny porządek prawny jest ważniejszy niż ogólne pojęcie własności, które jest właściwie pozbawione treści. Przyjęcie podziału na ‘własność gruntową’ i na ‘własność rzeczy ruchomych’ miało na celu odejście od dyskusji na temat praw właściciela. Wieacker podkreślał, że nie ma absolutnego prawa własności w obowiązującym prawie niemieckim²⁹. Najbardziej istotnym elementem w rozważaniach Wieackera jest potraktowanie własności nie jako władztwa nad rzeczą – Wieacker odrzuca wyraźnie prawnonaturalne teorie nabycia czy zawłaszczenia rzeczy – ale jako swego rodzaju przydział przez społeczeństwo danej rzeczy dla właściwego i zgodnego z jej przeznaczeniem używania. Jego zdaniem zasadniczo zmienia to treść współczesnego prawa własności: „Z tego punktu widzenia własność jawi się nie jako całkowicie władanie rzeczą, ale jako przydzielenie dla odpowiedzialnego i zgodnego z przeznaczeniem rzeczy (*sachgerecht*) postępowania z danym przedmiotem: chleb nie powinien służyć jako pasza, lecz być zjadany; książki i obrazy czytane i oglądane, a nie gromadzone jako lokata kapitału, towary sprzedawane, a nie składowane czy wyrzucane... Własność zatem nie jest ograniczana, lecz treściowo określana przez wymaganie zgodnego z właściwościami rzeczy postępowania. Kto włada rzeczą, pozostaje na służbie. To jest idea, która jest oczywista i obecna w świadomości ludzi pracy narodu niemieckiego i stanowiąca fundament honoru i wyznacznik rangi pracy niemieckiego robotnika, chłopca, rzemieślnika, lekarza i artysty. Praca i uznanie własności nie mogą być pomyślane oddzielnie. Z tego powiązania w porządku narodowym otrzymuje własność konkretne, nie tylko legalistyczne uzasadnienie, jak w państwie opartym na ustawach

²⁹ F. Wieacker, *Wandlungen der Eigentumsverfassung*, Hanseatische Verlagsanstalt, Hamburg 1933. Książkę wydano jako Heft 13 w serii „Der Deutsche Staat der Gegenwart“, redagowanej przez Carla Schmitta, Wieacker był wówczas docentem prawa na uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim.

(*Gesetzesstaat*)³⁰. Wieacker również w odniesieniu do własności tzw. „zagród dziedzicznych” podkreślał, że w zasadzie prawo posiadania zagrody dziedzicznej jest zbliżone do administrowania czy zarządzania rzeczą, nie ma wiele wspólnego z normalnym pojęciem prawa własności³¹. Wieacker podkreślił, że nowe prawo zakłada konieczność posiadania przez właściciela cech, nieznanych w poprzednim prawie, np. godności (*Ehrbarkeit*)³². Zaznaczył, „wykonywanie prawa własności jest s ł u ż b ą” i postulował dostosowanie dogmatyki i wykładu prawa cywilnego do nowego, konkretnego porządku prawnego³³.

4. Podsumowanie. Zgodzić się wypada z tezą Harolda Jamesa, że „w sposobie myślenia Hitlera o ekonomii nie było nic socjalistycznego (...). Kolektywizm nazistowski miał podłoże polityczne, a nie ekonomiczne i pozostawiał jednostkom rolę agentów gospodarczych...”³⁴. To podłoże ideologiczne i polityczne najbardziej widoczne było w traktowaniu własności nie-aryjskiej jako bezprawnej, jako nie tyle własności, ile kradzieży. Roli agentów gospodarczych w narodowej gospodarce z definicji nie mogli pełnić nie-aryjczycy, toteż pozbawianie Żydów ich własności trwało stale i w coraz mocniejszych formach³⁵. To samo dotyczyło innych podbijanych narodów. Warto jednak zauważyć, iż w wypowiedziach Hitlera i nazistów na temat własności nie

³⁰ O.c., s. 25.

³¹ Ibidem, s. 60 i 63: *Im Erbhofrecht umschließt die Befugnis des Eigentümers des Erbhofes, der Bauer heißt, eine eigentümlich geordnete Rechtsmacht und Rechtspflicht, in gewisser Weise mit dem Grundstücke sachgemäß zu verfahren; sie ist also vorbehaltlich ihrer konkreten Bestimmung Rechtszuständigkeit. Diese Rechtszuständigkeit ist nicht, wie man über das subjektive Recht gelehrt hat, im Interesse des Berechtigten vom Gesetz eingeräumte Willensmacht, sondern verantwortliche Rechtsmacht, die dem Bauer weder ganz im eigenen Interesse noch im Interesse einer anderen gleichgeordneten Rechtsperson, sondern zum Dienste für überpersönliche Verbände verschiedener Stufung ist.(...). Der überpersönlicher Verband, für den die Befugnisse des Bauern ausgeübt werden, ist der Blutverband des Bauerngeschlechtes (nicht der Kleinfamilie). Das Geschlecht ist der Kreis der Volksordnung, in dem das Erbhofeigentum mit ihr zusammenhängt. Diese Ordnung gründet sich nicht auf abstrakte Rechtssubjekte, sondern auf der Verbindung konkreter Personen durch einen Blutzusammenhang.*

³² Ibidem, s. 64.

³³ Ibidem, s. 65: “Hier erscheint die Ausübung des Eigentumsrechts als Dienst“ . W zakończeniu rozważań Wieacker pisze (s. 85): *Der Wille, der alle Zweige der Rechtserneuerung weitertreibt, erschöpft sich nicht in einer Umgestaltung von Rechtssatz und Rechtseinrichtung... Insofern sind Untersuchungen über die rechtliche Struktur der geltenden, aber noch nicht geschriebenen neuen Eigentumsverfassung nur begrenzte Ausdrucksmittel bei der Suche nach den neuen Lebensformen der Nation* i wskazuje na konieczność całościowej regulacji własności przez ustawodawcę.

³⁴ H. W. James, *The German Slump: Politics and Economics 1924–1936*, Oxford 1986, s. 347, tu cytuję za A. Bullock., *Hitler i Stalin. Żywoty równoległe*, t. I, przeł. J. Mianowski, F. Pastusiak, PIW, Wyd. Bellona, Warszawa 1994, s. 330.

³⁵ Po nocy kryształowej w 1938 roku podjęto ostateczne kroki w celu eliminacji Żydów z gospodarki i wyzucia ich z własności, zob. R. G. Reuth, *Goebbels*, przeł. M. Misiorny, Iskry, Warszawa 1996, s. 283–283. Zob. też R. Gruberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, PIW, Warszawa 1987, t. 2, s. 376 i n., gdzie autor wylicza posunięcia antyżydowskie, wskazując, iż proces wywłaszczania Żydów rozpoczął się wcześniej.

było – poza antysemityzmem i darwinizmem – wątków, które mogłyby szokować społeczeństwo niemieckie swoim radykalizmem. Art. 155 Konstytucji weimarskiej zawierał sformułowanie wskazujące na obowiązek użytkowania własności dla najlepszego pożytku społecznego³⁶. Idea solidaryzmu, idea służby społecznej właściciela znalazła już wcześniej swój wyraz w twórczości takich prawników jak Leon Duguit, który już w 1912 roku pisał o własności: „Co zaś do własności, to nie jest już ona w prawie nowoczesnym prawem nietykalnym, bezwzględnym, które człowiek – posiadacz dobra ma nad nim. Własność jest i powinna być; jest ona warunkiem nieodzownym pomyślności i wielkości społeczeństw, doktryny zaś kolektywistyczne są powrotem do barbarzyństwa. Ale własność prawem nie jest, jest funkcją społeczną. Właściciel, to znaczy ten, który ma w swoim ręku dobro, przez sam fakt tego dzierżenia ma do spełnienia pewną funkcję społeczną; dopóki więc wypełnia swoją misję, czyny jego, jako właściciela, są chronione. Jeśli jednak swego posłannictwa nie wypełnia lub wypełnia je źle (...) interwencja rządzących jest prawnie uzasadniona, by go zmusić do spełnienia jego funkcji społecznej jako właściciela, polegającej na tym, aby dobro, będące w jego ręku, było użytkowane zgodnie z przeznaczeniem”³⁷. Podobny tok myślenia, mianowicie o społecznym wkładzie w każdą własność prywatną i o społecznej funkcji tej własności, widoczny jest w pracach socjalliberała Leonarda Hobhouse’a³⁸. Słowem, w ideologii nazistów nie pojawiła się żadna nowa jakość, tematyka społecznej funkcji własności zapewne nie szokowała współczesnych. Nowością był sposób ograniczania wykonywania prawa własności, ściślej – cel tego ograniczenia: nie chodziło o sprawiedliwość społeczną, ani o dobrobyt czy równość społeczną, ale o podporządkowanie gospodarki celom militarnym i przygotowaniom wojennym. W tym sensie można powiedzieć, że cokolwiek Hitler mówił o własności, zawsze było to podporządkowane idei podboju świata i wojnie oraz jego antysemityzmowi. O ile trudno zgodzić się z tezą, iż to, co Hitler robił i mówił, było reprezentowaniem interesów wielkiego kapitału³⁹, to jednak nie można też twierdzić, iż był jakimkolwiek „socjalistą”. Jego polemiki ze Strasserem i z tzw. lewicą NSDAP wyraźnie wskazują, że tak naprawdę traktował problem własności wyłącznie pod kątem efektywności gospodarki, nastawionej na wojnę i zbrojenia.

³⁶ Art. 155: *Eigentum verpflichtet. Sein Dienst soll zugleich Dienst sein für das allgemeine Beste.*

³⁷ L. Duguit, *Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX w.*, przeł. S. Sieczkowski, Warszawa 1938, tu cyt. za J. Justyński, *Wybór tekstów źródłowych z historii doktryn polityczno-prawnych*, TNOiK, Toruń 1994, s. 222–223.

³⁸ Zob. B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl polityczna XIX i XX w. Liberalizm*, PWN, Warszawa 1978, s. 403–405, gdzie zamieszczono fragmenty z pracy Hobhouse’a *Liberalism* z 1911 r. na temat własności.

³⁹ Zob. J. Petzold, *Die Demagogie des Hitlerfaschismus. Die politische Funktion der Naziideologie auf dem Wege zur faschistischen Diktatur*, Akademie Verlag, Berlin 1982, s. 88, gdzie stwierdzenie, iż Hitler stał się „eine(r) Art Prokurist der Firma „Deutscher Imperialismus“, a imperializm ten był oczywiście wyłącznie dążeniem wielkiego kapitału.

